Nr. 247. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Wtorek, 14 Listopada 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31. w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 120 Mk.

PRENUMERATA:
miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . 2500·— Mk.
we Lwowie z dostawą . . . . 2700·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . 2700·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . . 3200·— Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Powyborcze horoskopy.

Wyniki wyborów sejmowych, choć nie potwierdzone jeszcze ze strony oficjalnej pozwalają na zorjentowanie się w układzie sił nowego Sejmu. Obraz zarysowuje się następujący:

Lista nr. 8 Chrz. Zw. J. N. 169 posłów, Stron. Kat. Lud. 8 posłów. Stanowi to razem 177 posłów, którzy, jak przewidywać można, utworzą prawe skrzydło naszego Sejmu.

Skład lewicy zapowiada się następująco: P. S. L. 71 posłów, Wyzwolenie 49 posłów, PPS. 40 posłów, N. P. R. 16 posłów, Rady Ludowe 1 poseł, Zjednoczenie Kresowe 1 poseł. **Razem 178 posłów.** Jeżeli w skład lewicy zaliczymy jeszcze 4 posłów grupy Okonia i 2 posłów komunistycznych, to siły jej podniosłyby się do 184 posłów.

Osobno należy traktować siły Bloku mniejszości narodowych w liczbie 79 posłów, stanowiących przeważnie czynnik niechętny Państwu i 5 względnie 6 posłów z ruskiej „Radykalnej partji chłopskiej" w Małopolsce wsch., którzy wprawdzie nie negują zgodnego współdziałania z państwowo-twórczą pracą, reprezentują wszakże pewne odrębne interesy.

Rodzi się teraz pytanie, z jakich sił nowego Sejmu ogłosi się nowy Rząd? Teoretycznie biorąc są dwie możliwości: Albo dojdzie do porozumienia między prawicą i P. S. L. i wówczas powstanie Rząd prawicowo-ludowcowy, albo też lewica porozumie się z grupami Bloku mniejszości narodowych i stworzy Rząd o kierunku lewicowym.

Na drodze do urzeczywistnienia pierwszej możliwości staje coprawda wiele różnic programowych między Ch. Z. J. N. a P. S. L., a nadto wrogi stosunek Ch. J. N. do kandydatury Piłsudskiego na Naczelnika Państwa. Jeśli ponadto uwzględnimy liczne opory psychiczne, powiększone walką wyborczą, jasne się stanie, że projekt rządu prawicowo-ludowego miał będzie do zwalczenia przeszkody wielkie. Można przedewszystkiem uważać za pewne, że przy pertraktacjach porozumiewawczych między Ch. Z. J. N. a P. S. L., to ostatnie zażąda utrzymania Józefa Piłsudskiego na stanowisku Prezydenta Państwa, na co prawica musiałaby się zgodzić, chcąc rządzić wspólnie z ludowcami.

Druga możliwość rządu opierającego się na lewicy i mniejszościach narodowych, choć leży w zakresie teoretycznych przypuszczeń nie posiada praktycznych podstaw urzeczywistnienia się. Na podstawie tych informacji, jakie posiadamy, da się wyrazić sąd, że w ugrupowaniach lewicy niema poważnych tendencji do łączenia się z mniejszościami narodowemi, zwłaszcza w kombinacji rządzącej. Podobny pakt zmusiłby lewicę do daleko idących ustępstw na rzecz żądań mniejszości, co związałoby jej całkowicie ręce w swobodzie postępowania i ściągnęłoby na nią odium szerokich mas społeczeństwa. Ponadto siły reprezentowane przez prawicę w Sejmie będą tak znaczne, że parlamentarny rząd bez jej udziału na dłuższą metę wydaje się nie do pomyślenia.

Poza wspomnianemi ewentualnościami pozostaje możliwość rządu pozaparlamentarnego. W tym wypadku odpadnie klucz partyjny, a wyłoni się konieczność rządu, opartego na siłach fachowych. Dla zaistnienia wszakże podobnego stanu rzeczy potrzeba jest dużo dobrej woli i rozumu politycznego w naszych nowych instytucjach parlamentarnych. Czy te walory ujawnią się i urzeczywistnią, niedaleka przyszłość pokaże.

—o—

Wynik wyborów.

Urzędowe wiadomości o wyniku wyborów.

Warszawa. (PAT.) W dalszym ciągu wpłynęły na ręce generalnego komisarza wyborczego p. Bresiewicza następujące wiadomości o wynikach wyborów w poszczególnych okręgach:

Krasnystaw — okręg 28. Z listy nr. 3 wybrani: Wrona i Marecki, z listy nr. 16: Wasylczuk Antoni, z listy nr. 15: Okoń, z lisy nr. 2: Darski Józef.

Ostrów poznański — okręg 37. Z listy nr. 8: Józef Petrycki, Franciszek Wojtkowiak i Dachowski, z listy nr. 7: Nader Mikołaj i Jan Brzeziński, z listy nr. 1: Wojciech Sikora.

Zamość — okręg 27. Z listy nr. 3: Maksym. Malinowski, z listy nr. 15: Okoń i Diduch Jan, z listy nr. 16: Skrzypa Józ. i Szyper Ign., b. poseł.

Gniezno — okręg 3.? Z listy nr. 7: dr. Rabski Zygmunt i Lisiecki Wawrzyn, z listy nr. 8: Brownord Kazimierz, rolnik, Fraczkowiak Jan, b. poseł i Bratkowski Stefan.

Jasło — okręg 46. Z listy nr. 1: Witos Wincenty, Szmigel Antoni, Matejczyk Jan i Jedynak Jan, z listy nr 12: Bronisław Preiss, nauczyciel, z listy nr. 13: Franc. Krempa, rolnik.

Kraków powiat — okręg 42. Z listy nr. 1: Witos Wincenty, z listy nr. 2: Daszyński Ignacy i Zulawski Zygmunt i Chałupko Piotr (Chabiński), z listy nr. 3: Tabor Jan i Sanovca Józef, z listy nr. 8: Tabaczyński, b. poseł i Matłos Józef, b. dziennikarz.

Częstochowa — okręg 17. Z listy nr. 2 Kuzak Kaz., z listy nr. 3: Rudziński Eustachy i Ćwiakowski Aleksy, z listy nr. 8: Haller Józef, generał i Puchałka Jan, prezes centralnego komitetu chrześcijańskich związków zawodowych. W okręgu tym uprawnionych do głosowania było 187.474, głosowało zaś 162.698.

Piotrków — Okręg 18. Uprawnionych do głosowania było 153.796, głosowało 126.260, głosów ważnych oddano 125.558. Z tego na 1 — 16.826, 2 — 12.071, 3 — 11.879, 4 — 2029, 7 — 9072, 8 — 47.854, 10 — 858, 11 — 1058, 12 — 1670, 15 — 133, 16 — 21.828, 20 — 208, 24 — 172.

Nowy Sącz — okręg 44. 12/11. Według urzędowego sprawozdania wynik wyborów w okręgu 44, obejmującym powiaty: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia i Wieliczka przedstawia się następująco: Uprawnionych 178.276. Głosowało 129.501. Unieważn. gl. 578. Ważnych gl. oddano 128.922. Otrzymały: lista nr. 1 — 57.909, nr. 2 — 18.188, nr. 3 — 433, nr. 5 — 45, nr. 8 — 18.184, nr. 12 — 18.956, nr. 13 — 2.728, nr. 14 — 3.099, nr. 18 — 1.344, nr. 23 — 16, nr. 24 — 8.028. Wybrani zostali: z listy nr. 1: Dr. Wł. Kiernik, N. Potoczek i Michał Laskunda, z listy nr. 2: dr. Zygmunt Marek, z listy nr. 8: Ludwik Jachymiak, z listy nr. 12: Ignacy Jasiński.

Stanisławów — okręg 53. 11/11. Oficjalny komunikat o wyniku wyborów w okręgu stanisławowskim podaje: Uprawnionych do głosowania było 363.213. Głosowało 114.015. Unieważniono gł. 563. Ważnych oddano 113.432. Z tego na listę nr. 1 — 15.681, nr. 2 — 7.593, nr. 3 — 513, nr. 4 — 3.952, nr. 5 — 120, nr. 8 — 23.195, nr. 10 — 2.519, nr. 11 — 73, nr. 17 — 24.428, nr. 18 — 1.383, 25 — 433, 26 — 73, 27 — 2.385, 29 — 31.028, nr. 32 — 363. Wybrani zostali: z listy nr. 1: Wincenty Witos, z listy nr. 8: Tad. Zagajewski i Marjan Jaroszyński, z listy nr. 17: dr. Leon Reich, dr. Henryk Rosmarin i Karol Eisenstein, z listy nr. 29: Iwan Dudczak, Emiljan Załucki i Semen Melnyk.

Poznań. 11/11. Oficjalne wyniki wyborów w okręgu 37, obejmującym powiaty: Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszno, Jarocin, Kośnian, Krotoszyn i Gostynin, są następujące: Oddano głosów 165.503. Z tego padło na listę nr. 1 — 32.213, 2 — 673, 7 — 51.481, 8 — 62.447, 14 — 1.068, 16 — 17.716. Wybrani zostali z listy nr. 1: Wojciech Sikora, z listy 7: Mikołaj Nader i Jan Brzeziński, z listy 8: Józef Petrycki, ks. Filip Stachowski i Franciszek Wojtkowiak.

Poznań. 11/11. Komisja wyborcza okręgu gnieźnieńskiego ogłasza następujący wynik: Uprawnionych do głosowania 151.661. Głosowało 133.436. Unieważniono głosów 286. Z liczby 133.150 ważnie oddanych głosów padło na listę 1 — 5.358, na 2 — 342, 3 — 1.672, 7 — 41.443, 8 — 64.546, 14 — 271, 16 — 17.120. Wobec tego wybrani zostali z listy 8: Browarford, Fraczkowiak i ks. Bratkowski, z listy 7: dr. Rabski i Lisiecki.

*

Warszawa. (AW.) Dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewn. p. Urbanowicz oświadczył w wywiadzie, że w Województwach zachodnich i części środkowej procent głosujących przewyższa 80% uprawnionych do głosowania, dochodząc miejscami nawet do 100%. W Województwach wschodnich procent głosujących jest mniejszy: w Ziemi Wileńskiej przewyższa on 70%. W innych spada na 60%. Wyniki akcji przedwyborczej komunistów są bardzo mizerne. P. Urbanowicz stwierdza, że na listę komunistyczną poza członkami komunistycznej partji robotniczej głosowali również w znacznej

części członkowie wywrotowych partji żydowskich. Wybór komunisty w Warszawie nie powinien być uważany za niepokojący. Zaleca on jedynie władzom i społeczeństwu niezmniejszanie czujności w dalszym ciągu.

Ogólny wynik w całem Państwie.

W całem państwie otrzymał Chrz. Związek Jedności Nar. (8) 139 mandatów, z listy państwowej 30 mandatów, razem 169 mand.

P. S. L. (1) 59 mandatów, z listy państw. 12, razem 71 mandatów.

P. P. S. (2) 33 mandaty, z listy państw. 7, razem 40 mandatów.

Wyzwolenie (3) 41 mand., z listy państw. 8, razem 49 mandatów.

N. P. R. (7) 14 mandatów, z listy państw. 2, razem 16 mandatów.

Blok Mniejszości Nar. i Żydzi (16, 17 i 20) 66 mandatów, z listy państw. 13, razem 79 mand.

Ruska „Radykalna partja chłopska" 5 mand., z listy państw. —, razem 5 mand.

Centrum 1; Kat. Lud. 7 m., z listy państw. —, razem 7 mand.

Stapiński 1; Okoń 5 mand., z listy państw. —, razem 5 mand.

Zjedn. Kres. i Rady Lud. 2 mand., z listy pań. —, razem 2 mandaty.

Komuniści 2 mandaty, z listy państw. —, razem 2 mandaty.

W zestawieniu tem obliczenia oficjalne mogą przynieść zmiany, obracać się jednak one będą w poprawkach nieznacznych tylko.

Wybory do Senatu.

Warszawa. (PAT.) 12/11. Informacje otrzymane w Ministerstwie spraw wewnętrznych do północy dnia 12. bm. świadczą, iż wybory do Senatu w całem Państwie miały przebieg spokojny. Udział w głosowaniu był mniejszy, aniżeli przy wyborach do Sejmu, zwłaszcza udział kobiet. Wyjątek stanowi Województwo poznańskie, gdzie udział głosujących sięgnął do 80%, oraz niektóre powiaty Województwa lwowskiego. Natomiast mniejszości narodowe wykazały znaczne zainteresowanie w wyborach, stając do urny wyborczej nawet tłumnie.

Poznań. (PAT.) 12/11. Wybory do Senatu odbyły się spokojnie. W głosowaniu wziął udział mniejszy procent głosujących, niż przy wyborach do Sejmu. Głosowało około 50—60% uprawnionych. Rezultat będzie wiadomy jutro.

We Lwowie wynik przedstawia się następująco (według dotychczasowych obliczeń nieoficjalnych): Lista 1 — 272, 2 — 9.282, 3 — 7, 5 — 30, 7 — 1, 8 — 26.528, 12 — 5, 13 — 42, 14 — 454, 15 — 0, 23 — 0, 25 — 59.

Lwów. (PAT.) 12/11. W Województwie lwowskiem wybory miały przebieg spokojny. Frekwencja naogół była słabsza, w niektórych jednakże powiatach, jak Jarosław, Cieszanów, Lisko, nawet silniejsza niż przy wyborach do Sejmu.

Tarnopol. (PAT.) 12/11. Przebieg wyborów do Senatu w Województwie tarnopolskiem był spokojny. Frekwencja słabsza, niż przy wyborach do Sejmu.

Stanisławów. (PAT.) 12/11. Przebieg wyborów spokojny. Rezultat będzie wiadomy dopiero jutro.

Warszawa. (AW.) Wybory do Senatu wywołały znacznie mniejsze ożywienie, niż wybory do Sejmu. Do walki stawały w Warszawie tylko 3 listy: nr. 2, 8 i 16. Według dotychczasowych obliczeń na listę nr. 8 oddano z górą 120.000 głosów, na listę nr. 16 — 58.000, na nr. 2 — 53.000. Lista komunistyczna zebrała stosunkowo nie wielką ilość głosów w porównaniu z wyborami do Sejmu. Z listy nr. 8 otrzymają 2 mandaty: Bol. Koskowski i Ign. Baliński, z listy nr. 2: Bolesław Limanowski, z listy nr. 16: rabin dr. Thon.

Warszawa. (AW.) W województwie poznańskiem największą ilość głosów zdobyła lista nr. 8 i nr. 7. W Toruniu na listę nr. 8 padło 8.090 głosów, na listę nr. 7 — 3.000. W Grudziądzu na listę nr. 8 — 3.000, na nr. 7 — 7.500, w Wejherowie na listę nr. 8 — 3.798, na liste nr. 7 — 3.409, w Działdowie na listę nr. 8—3.055, na nr. 7—2.351.

Warszawa. (AW.) Według przewidywań senator Limanowski, jako najstarszy wiekiem, otworzy pierwsze posiedzenie Senatu.

Warszawa. (AW.) Według informacji Ministerstwa spraw wewn. należy stwierdzić, że wybory do Senatu w całem państwie miały przebieg spokojny. Frekwencja głosującej ludności polskiej znacznie mniejsza niż do Sejmu, w szczególności kobiet. Wyjątek stanowi województwo poznańskie, gdzie głosowało 85% uprawnionych, oraz niektóre powiaty województwa lwowskiego. Mniejszości narodowe okazały znaczne zainteresowanie wyborami, miejscami zdążając tłumnie do urn wyborczych.

Nota do Ukrainy sowieckiej w sprawie band zbrojnych.

Warszawa. (AW.) Rzeczpospolita Polska według „Przeglądu Wieczornego" wysłała drugą notę do Ukrainy sowieckiej w sprawie przekraczania granicy polskiej przez ukraińskie bandy zbrojne. W nocie podano cały szereg nowych faktów, stwierdzających, że ze strony Ukrainy sowieckiej nic nie uczyniono, aby przeszkodzić podobnym faktom. Rząd polski nie otrzymał jeszcze odpowiedzi na pierwszą notę w tej sprawie.

Polsko-japońska umowa handlowa.

(Od własnego korespondenta.)

Optymistyczny pogląd na dalszy przebieg rokowań w sprawie zawarcia polsko-japońskiej umowy handlowej, a — co najbardziej ważne — na praktyczne wyniki tej umowy, wyraźnie mi zaakcentowano w Ambasadzie japońskiej.

— Rząd J. C. M. Księcia-Regenta — mówią dyplomaci japońscy — jeszcze do rozpoczęcia rokowań w swoich instrukcjach zaznaczył, iż przywiązuje wielką wagę do umowy handl. pomiędzy Japonją a Polską, a p. Ohaski Shintaro, który w charakterze przedstawiciela japońskiego handlu i przemysłu, odwiedził Warszawę w marcu r. b., powiedział nam kategorycznie, że najpoważniejsze eksportowe firmy japońskie, jak np. „Mitsui Kwaisha", „Saihara", „Minami" i inne, zdecydowane są puścić towary i produkty na rynek polski **po cenach, nie dających im żadnego zysku,** aby tylko w ten sposób poznajomić konsumenta polskiego z dobrocią rzeczywistych (a nie podrabianych w Niemczech i wydawanych za „oryginalne japońskie") wyrobów japońskich i odzwyczaić go od towarów niemieckiej fabrykacji. Wobec tego, nam się wydają cokolwiek dziwnemi obawy pewnych sfer urzędowych i prywatnych polskich, o których pogłoski dochodzą czasami do nas. Obawiają się np., że na rynek polski mogą się przedostać łatwo, **pod marką japońską,** materjały i towary **niemieckie.** Jakże to stać się może?! Nasi komersanci idą właśnie na zdecydowaną walkę, konkurencją z niemieckimi eksporterami,

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 2)

Roturny, błazeńskie dzwonki i czarnoksięska szkatułka.

(Z cyklu: W światku prababek.)

(Ciąg dalszy.)

Przebrzmiały słowa Kamińskiego, kurtyna zwolna się unosi, czekamy wzruszeń mocnych i krzepiących serce. A tu Witalis Smochowski, Bensa, Żuczkowska i inni raczą nas djalogiem z melodramy „Trzydzieści lat z życia szulera". Mimo zastrzeżeń dyrektora, naprawdę czczą jest ta zabawa i ze skały skier ona do czynu nie krzesze. Drgają zda się jeszcze pod sklepieniem amfiteatru rozbite na atomy dźwięków ostatnie słowa prologu, a Kamiński już strząsnął lekkomyślnie, czy też zgubił niebacznie z nóg wysokie koturny. Zastąpiły je leciuchne atłasowe pantofelki panien Jarosiewiczównej i Królikowskiej, które gwoli urozmaicenia melodramatu przybiegły na deski sceniczne z popisem choreograficznym.

Rozwojowi sceny stawały niemało na przeszkodzie liczne widowiska wędrownych żonglerów, „profesorów" tajnej magji, zręcznych eskamoterów, jednem słowem wykpigroszów najrozmaitszego autoramentu. Ze sztuczek kuglarskich jedna bezsprzecznie udawała im się gładko, a to wygartywanie monety z kieszeni łatwowiernej publiczności do bardzo pojemnej, prawdziwie czarnoksięskiej kabzy. Widowiska tego rodzaju odciągały przez długi czas publiczność od przedstawień teatralnych. W zamęcie i w niezróżniczkowaniu pojęć, podciągano widowiska owe na równi ze zjawiskami twórczości dramatycznej pod strychulec „sztuki". Sami dyrektorowie teatrów zapraszali na „gościnne występy" rozmaitych wędrownych blagierów, skoczków, ekwilibrystów itp., udzielali im sali teatralnej w tej słodkiej nadziei, że cieniutką bodaj warstewką papierków wymoszczą dno tak przeraźliwie pustej najczęściej kasy teatralnej. A owi czarodzieje z pod ciemnej gwiazdy, zjadacze lekkiego chleba, bóstwa niekiedy bezkrytycznych tłumów, nimbem sztuki i uczoności próbowali rozjaśniać swe skronie. Niejaki Franciszek Lebesnier produkujący się w Krakowie w roku 1829, nosił szumny tytuł atlety królewskiej akademji sztuk pięknych w Paryżu. Jego towarzysz po fachu Michał Averino szczycił się medalami królewskiej akademji w Berlinie, Dreźnie, Rzymie, Turynie i Genui, zaś głośni w swoim czasie Döbler i Becker mienili się profesorami. Taki pan profesor Döbler syt sławy i triumfów, woził ze sobą z tajemniczym uśmiechem czarodziejską szkatułkę i sypał po kilkakroć z kapelusza bukiecikami kwiatów, obdzielając nimi szalejącą z zachwytu widownię! Zwał się ten punkt programu „upominkiem Flory". Przedstawienia rozpoczynał zdumiewającym incydentem: wystrzałem z pistoletu zapalał wszystkie świece na sali. Przy pomocy „magicznego zwierciadła" działy sie najrozmaitsze dziwy z kartami, poczem napełniały w pewnym momencie amfiteatr trzepotem białych skrzydeł gołębie, siadając wdzięcznie na obnażonych ramionach dam w łożach. Były to te same nieżywe gołębie, które Döbler przedtem wrzucił do kotła z wodą, zapalając pod nim płomień spirytusowy.

Uznanie i entuzjazm dla umiejętności Döblera nie miały granic, zwłaszcza w sferach studentów. Poczęto zbijać i oklejać czarnym papierem tajemnicze szkatułki czarnoksięskie, wyczyniać dłońmi niesamowite łamańce, psuć kapelusze, opatrując je w podwójne denka. Ale i starsi przejmowali się niekiedy dziwami Döblera. Między nimi rozpoczął studja w dziedzinie magji aktor niemieckiej sceny we Lwowie niejaki Stelzer nawet po wyjeździe „mistrza" zaprodukował się kilkakrotnie przed publicznością lwowską.

„Profesor igraszek fizycznych i naturalnej magji" nie był Döbler jedynym czarodziejem w tych czasach. Z zagranicy przez Kraków w drodze do Warszawy i Petersburga czy do Jass, zjeżdżali do Lwowa przed Döblerem i po nim liczni, jarmarcznym zgiełkiem wulgarnej famy poprzedzani sztukmistrze. Stanowili oni jakgdyby specjalny typ antropologiczny. Posiadali właściwą żonglerom wężową gibkość ciała, tajemniczy uśmiech, świdrujące spojrzenie, czasem nos haczykowaty i krogulczy, no i szpiczastą bródkę Mefistofela. Gładzili ją z zadowoleniem, ilekroć zaciążyły im słodko sakwy z monetą wywożoną z gościnnych miast. Nie miał nato czasu i ochoty mistrz Molduano, wygwizdany w r. 1837 na trzeciem przedstawieniu w Krakowie. W te pędy opuszczał rogatki miasta, **jadąc na wschód do Lwowa.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

a nam mówią, iż my mamy zamiar „pomagać" Niemcom, „szmuglować" ich wyroby... No, ale to są obawy ludzi mało znających się na handlu wogóle i na handlu japońskim w szczególności. Ich „opozycja", jesteśmy pewni, nie zamąci naszych rokowań z polskim Ministerstwem przemysłu i handlu, które idą pomyślnie i w bystrem tempie.

— Według statystycznych danych — mówi p. Kawakami Toshitsune, pełnomocny minister japoński — Polska może otrzymywać od Japonji ryż, herbatę, t. zw. soję (soy beans), kaszę manną i sagową i in. produkty. Japonja zaś od Polski może otrzymywać części maszyn parowych, tekstylnych, nitki i wyroby niciane, tanie gatunki manufaktury itd. Jeżeli dojdzie do porozumienia pomiędzy przedsiębiorstwami polskiemi i japońskiemi w kwestji organizacji wspólnej żeglugi morskiej, to korzystne dla obu stron wyniki są zapewnione. Ma się rozumieć, że to już sprawa prywatnej inicjatywy, w której poważną rolę może odegrać nowopowstałe Tow. Polsko-Japońskie w Warszawie.

H. K—cki.

Warszawa, 10. XI. 1922.

Poincaré o zagranicznej polityce Francji.

Poincaré odpowiadając na interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu, poświęcił pierwszą część swego przemówienia polityce wewnętrznej, poczem przystąpił do omówienia polityki zagranicznej. Poincaré zaznaczył na wstępie, co będzie przedmiotem konferencji w Lozannie i Brukseli, przyczem przypomniał poprzednie swe oświadczenie, złożone w sprawie wschodniej, rozmowę jaką miał z Curzonem i Schanzerem, a wreszcie stanowisko Francji i podjęte wysiłki przez rząd, które nie dały oczekiwanych wyników.

Doszło do wojny pomiędzy Grecją a Turcją. Armja grecka poniosła klęskę, a w czasie odwrotu dopuściła się pożałowania godnych wybryków. Po zwycięstwie tureckiem kolonia francuska zgadzała się na pogląd gen. Felle, który był za tem, aby granica Turcji sięgała do Marycy. Z drugiej strony Francja zaznaczyła zdecydowanie swe stanowisko w sprawie zapewnienia wolności cieśnin. Następnie przedstawił Poincaré przebieg wypadków w Czanaku zaznaczając, że na podstawie opinji marszałków Focha i Weyganda, wedle której pozycja Czanaku była niemożliwą do obrony i mogłyby nastąpić wypadki, które spowodowałyby rozpętanie nowej wojny światowej przez wmieszanie się Rumunji i Rosji, wojska francuskie zostały z Czanaku wycofane. Poincaré przypomniał dalej, jaką niespodzianką była dla rządu francuskiego i włoskiego nota angielska w sprawie obrony cieśnin, która zmierzała do wywarcia nacisku na sprzymierzonych. Francja zachowała stanowisko poprawne, oświadczyła jednakże, że nie może wzmocnić kontyngentu wojskowego na Wschodzie. Francja nie wycofała wojsk ani z Konstantynopola, ani z Galipoli. Radziła Anglji, aby wycofała swe wojska z Czanaku, ale Anglja tego nie uczyniła. Bez interwencji Francji nie byłoby doszło do konferencji w Mudanji. Poincaré przypomina następnie, że L. George zwrócił się do Jugosławji i Rumunji o wysłanie wojsk do Konstantynopola. Poincaré wyraził zdziwienie swoje wobec Curzona, że Anglja zdecydowała się na tak poważny krok, nie zawiadamiając o tem Francji. Opinja francuska byłaby zaprotestowała przeciw współpracy Francji z Grecją. W dalszym ciągu Poincaré wyraził zadowolenie, że Curzon objął teke ministra spraw zagranicznych w gabinecie Bonar Lawa. Podkreślił, że misja Francklina Bouillona powiodła się. Wbrew niektórym twierdzeniom postępowanie sprzymierzonych w Mudanji i Konstantynopolu było jednolite. W dalszym ciągu Poincaré przedstawił, w jaki sposób będzie pracowała konferencja w Lozannie, a w szczególności w sprawie ochrony mniejszości narodowych i wyznaniowych. W sprawie udziału Rosji w konferencji Francja i Włochy porozumiały się, że sprawa cieśnin nie może być rozstrzygnięta bez udziału Rosji, która będzie reprezentowana przez swój rząd tak samo, jak na konferencji w Genui.

Prasa włoska o działalności rządu Mussoliniego.

Cała prasa włoska pisze o działalności rządu Mussoliniego, a w szczególności o szeregu uchwał, jakie zapadły na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów. Na posiedzeniu tem prezydent Mussolini zdał sprawę z wewnętrznej sytuacji w kraju, która poprawia się z każdym dniem. Rząd wystosował do prefektów okólnik, wzywający ich do położenia kresu wszelkim tarciom i rozruchom. Wysłano polecenie do 53 zarządów komunalnych, które podały się do dymisji, aby natychmiast przystąpiły do wykonywania swych rządów w gminach. Prezydent parlamentu de Nicola przesłał premjerowi Mussoliniemu pismo, w którem domaga się zabezpieczenia wolności osobistej deputowanym z lewicy, którzy zmuszeni byli do opuszczenia swych okręgów. Mussolini odpowiedział krótko, że oświadcza się stanowczo za przywróceniem zupełnej swobody. Wydano rozkaz zaaresztowania winnych zamachu na deputowanego Belleniego. Na posiedzeniu powyższem Rady ministrów mianowano gen. faszystów de Bonego dyrektorem dep. bezpieczeństwa publicznego. W związku z sytuacją zagraniczną Musolini zakomunikował Radzie ministrów, że dał instrukcje ambasadorowi Garroni'emu w Konstantynopolu, aby podtrzymywał zasadę jednolitości frontu koalicji w stosunku do Turcji. Rada ministrów zaakceptowała szereg zmian w korpusie dyplomatycznym. Ambasadorem włoskim w Londynie mianowany został margrabia della Torreto, w Madrycie hr. Paolucci, w Berlinie hr. Bossari, w Waszyngtonie hr. Caotani, w Paryżu baron Avezano.

Na bliskim Wschodzie.

Londyn. 11. XI. (PAT.) Wolff. „Daily Chronicle" donosi, że gabinet angielski otrzymał wczoraj niepokojące relacje od generała Harringtona, iż Turcy zamiast uwzględnić żądania generałów koalicyjnych, coraz energiczniej wyrażają swe żądania. Sytuację w Konstantynopolu uważają za bardzo krytyczną. Nieoficjalnie słychać, że ze względu na niebezpieczeństwo ataku wojsk kemalistycznych na oddziały koalicyjne w Konstantynopolu, postanowił rząd angielski wysłać do Konstantynopola posiłki.

Paryż. 11. XI. (PAT.) Havas. Z Konstantynopola donoszą, że pierwszy sekretarz sułtana oświadczył, iż sułtan pod żadnym warunkiem nie będzie abdykował.

Paryż. 11. XI. (PAT.) Wolff. Jak donoszą dziś z Konstantynopola, Zgromadzenie Narodowe w Angorze odrzuciło projekt kompromisowy, wypracowany przez Reszada paszę w porozumieniu z żądami koalicyjnymi, dotyczący połączenia ewakuacji Konstantynopola z żądaniem natychmiastowego objęcia władzy przez kemalistów. Sytuację uważają za bardzo poważną.

Londyn. 11. XI. (PAT.) „Times" donoszą z Konstantynopola, że sułtan znajduje się jeszcze ciągle w Konstantynopolu i strzeżony jest przez wojska angielskie.

Londyn. 11. XI. (PAT.) „Times" donoszą z Kairo: Arabscy delegaci z Palestyny, którzy swego czasu pertraktowali w Londynie z przedstawicielami rządu angielskiego, odjechali do Konstantynopola, aby udać się stąd do Angory. Celem tej delegacji jest żądać od Kemala paszy, aby przedstawiciele nacjonalistyczni w Lozannie trzymali się paktu narodowego, który domaga się niezawisłości wszystkich krajów arabskich, które dawniej należały do państwa tureckiego.

—oo—

Z granic Polski.

W OBRONIE SZKOLNICTWA W PRUSIECH WSCHODNICH.

Jak donoszą z Warszawy, delegacja polska przy Lidze Narodów wystosowała z końcem października do p. Ericka Colbana, dyrektora sekcji mniejszości narodowych przy sekretarjacie Ligi Narodów, memorjał w sprawie szkolnictwa polskiego w Prusiech Wschodnich. Memorjał przedstawia ograniczenia władz pruskich, zmierzających do tego, aby zniszczyć zaczątki szkolnictwa polskiego w tej prowincji. Dla kontrastu memorjał przedstawia stan szkolnictwa niemieckiego na ziemiach polskich, gdzie szkolnictwo to cieszy się wszystkiemi swobodami, zastrzeżonemi konstytucją.

KANDYDAT POLSKI DO SEJMU I PARLAMENTU BERLIŃSKIEGO.

Zygmunt hrabia Sierakowski, właściciel Waplewa na Warmji, zasłużony działacz plebiscytowy w tamtych stronach, którego majątek pozostał po stronie niemieckiej, został postawiony jako kandydat do Sejmu i parlamentu berlińskiego na Śląsku opolskim przez zjednoczone partje polskie, obok ks. prob. Wajdy i red. Napieralskiego. Hrabia Sierakowski położył wielkie zasługi około organizacji ludności polskiej w całych Niemczech. W Opolskiem cieszy się on wielką popularnością wśród rolników polskich, którzy go darzą wielkiem zaufaniem. Jak wiadomo, matka hr. Sierakowskiego jest z domu hrabianką Potocką z Krzeszowic.

UDZIAŁ LUDNOŚCI RUSKIEJ W WYBORACH.

Lwów. (AW.) Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Udział ludności ruskiej w głosowaniu do Sejmu w powiatach pogranicznych Zbrucza był bardzo liczny. Wiele głosów ruskich padło na listy polskie, zwłaszcza na listę nr. 1. Lista ruska otrzymała również znaczną liczbę głosów, zwłaszcza w powiecie zaleszczyckim. W okręgu obejmującym ten powiat wybór i posła z listy ruskiej wbrew dotychczasowym doniesieniom prasy jest bardzo prawdopodobny.

Jugosławiańska młodzież we Lwowie.

W mieście naszem gości około osiemdziesięciu młodych Jugosłowian, słuchaczy wyższych tutejszych uczelni. Przeważna ich część znajduje się na akademji weter., która i dawniej w gronie swych słuchaczy miewała i Jugosławian, nieposiadających dotychczas w swej ojczyźnie pełnej uczelni weterynaryjnej.

Pewna ich część studjuje medycynę, coś tam na politechnice, prawie i konserwatorjum.

Jednego nie przyjęto na akademję eksportową z powodu niedostatecznej znajomości języka polskiego, a jeden z nich opuścił w tych dniach Lwów, bo zabrakło dla niego miejsca na tutejszej politechnice.

Słowianin zrozpaczony takim obrotem sprawy pojechał po naukę i sympatje... do Berlina.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czemu mamy do zawdzięczenia ów na Polskę najazd jugosłowiański, szczerze mówiąc, ogromnie sympatyczny. Gościna ich bowiem w znaczniejszej nawet liczbie Kraków i Warszawa.

Otóż przychodzą oni do nas po naukę, po wiedzę polską, bratnią. Przyświeca im myśl wyższa, poznanie pobratymczego narodu, zawiązanie stałych na przyszłość stosunków, wytworzenie serdecznego łącznika, jakiejś wspólnej siły na przyszłość, potrzebnej może Słowiańszczyźnie wobec naporu nieprzyjaznego nam sąsiedztwa.

Są nadewszystko Słowianami i to wyczuwa się bardzo żywo w każdorazowem z nimi obcowaniu. Rozumieją jednakże rozbieżność interesów poszczególnych narodów słowiańskich i nie wyrażają, jak Czesi, zdziwienia z powodu wstrzemięźliwości naszej wobec Rosji.

Zastanawia u nich znajomość naszej przeszłości dziejowej, zarówno jak i ciężkich walk naszych o niepodległość. Nie obce im są dzieje ostatnich wydarzeń w Polsce

Każdy z nich zna z tłómaczeń nie tylko dzieła trzech naszych wieszczów, lecz i utwory literackie ostatniej doby. Znają Żeromskiego, Orzeszkową, Konopnicką, Prusa.

A my?

Z pewnym wstydem i zakłopotaniem przyznać musimy, że znamy ich bardzo mało i jakkolwiek południowi ci pobratymcy posiadali zawsze nasze żywe sympatje, jednakże na palcach policzyć można tych, którzy stale i poważnie śledzili ich stopniowy rozwój historyczny i zapoznawali się z płodami ich ducha.

A zdaje się, że dusze to wartościowe, bogate, z dobra swego mające i coś na zbyt dla sąsiada.

Dzieci to kultury włoskiej, niemieckiej, greckiej, tureckiej, zachowali jednakże w duszach swych pierwiastek szczerze słowiański i w obcowaniu wydają się tak bliskiemi, naszemi.

Pobratymcy!

Sympatyczni, towarzyscy, ufni i prości, ową prostotą w szlachetnem jej znaczeniu. Ojczyznę swą, dziś połączoną, kochają entuzjastycznie całem gorącem umiłowaniem, neofitów, a różnice religijne, bo część ich jest katolickiego, a część wyznania wschodniego, nie wytwarzają wśród nich żadnego rozdźwięku. Pomimo różnych djalektów, istniejących w poszczególnych prowincjach, posiadają jeden język literacki i tym się przeważnie dziś posługują.

Nam niosą serca swe gorące i entuzjazm młodych, często górnych dusz.

A my, co im, tym bratnim gościom dziś damy?

Ani na chwilę nie można dziś wątpić, że Lwów przyjmie ich bardzo serdecznie, a nadewszystko zbliży się do nich tak wartościowa u nas młodzież akademicka, zapoznając ich z całokształtem naszego polskiego życia, że ułatwi im orjentowanie się w stosunkach i będzie pomocną, ilekroć okaże się tego potrzeba.

Wiemy, że dziś część tej młodzieży zajęta jest pracą koło wyborów, a inna część znowu czuwa z zapartym w piersi oddechem.

Syny strażnicy kresowej.

Lecz mamy nadzieję, że życie niezadługo normalniejszym popłynie torem i pozwoli temsamem naszej młodzieży na towarzyskie, bratnie zbliżenie się do Jugosłowian.

Salę do regularnych zebrań swych i ćwiczeń śpiewackiego chóru uzyskali już Jugosłowianie w lokalu Koła Polek przy ul. Sokoła. W projekcie mają urządzenie na 1 grudnia uroczystego obchodu na pamiątkę połączenia się południowej Słowiańszczyzny.

Czują potrzebę uczenia się po polsku, urządzenia kursów naszego języka, również zapoznania się z literaturą i sztuką doby obecnej i liczą tu na życzliwą pomoc sympatyków.

Jugosłowianie nasi wyrażają konieczną potrzebę założenia tu Ligi polsko-jugosłowiańskiej, którejby zadaniem byłoby utrzymywanie stałego stosunku między pobratymczymi narodami i wzajemnego wspierania się w jakiejkolwiek potrzebie.

Inicjatywa musi tu wyjść z naszej strony.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 14 listopada. Rz.-kat.: Józefata b. — Gr.-kat. Kosmy i D. — Słowiański: Wodzimira.

— **Odznaczenie gen. Iwaszkiewicza.** W sobotę o godzinie 1 po południu adjutant generalny Naczelnego Wodza gen. Jacyna w imieniu Naczelnego Wodza przybył do szpitala Ujazdowskiego, celem udekorowania znajdującego się w leczeniu generała Iwaszkiewicza orderem Virtuti militari II. klasy.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowany został nr. 1,247.660.

— **Politechnika w Poznaniu lub Bydgoszczy.** Komisja administracyjno-prawna i budżetowa sejmiku poznańskiego rozpatrywała sprawę 100-miljonowego kredytu na organizację Politechniki. Nie ustalono jeszcze czy Politechnika będzie założona w Poznaniu czy Bydgoszczy.

— **Udział Polski w Wystawie prasowej w Pradze.** Z Warszawy donoszą: 10 b. m. w biurze prasy propagandy Min. spraw zagranicznych odbyło się zebranie w sprawie udziału Polski w Wystawie prasowej w Pradze w grudniu r. b. Obecni byli członkowie syndykatu dziennikarzy, związków literatów i dziennikarzy, związku prasy prowincjonalnej oraz związku wydawców. Stwierdzono, że udział Polski w wystawie jest ze wszech miar pożądany. Wybrano komitet wykonawczy w skład którego weszli: redaktor Jarkowski jako przewodniczący, oraz pp. Magnuski, Choynowski, Kwieciński i przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych.

— **Statystyka repatrjantów.** „Kurjer" donosi, że w pierwszym półroczu roku bieżącego wróciło do Polski ogółem 174.465 repatrjantów, w tem 35.796 Polaków. Ostatnio otrzymano wiadomości o mających tu przybyć transportach, liczących razem około 200.000 osób. W pięciu szpitalach etapowych komisarjatów nadzwyczajnych do walki z epidemjami leczyło się przeszło 15.000 chorych repatrjantów. Procent Polaków w ostatnich transportach wzrasta.

— **Teatr a kino.** We czwartek 16 b. m. odbędzie się staraniem Z. Z. Lit. Pol. w sali Kasyna Koła liter.-artyst. odczyt Józefa Jedlicza p. t. „Teatr a kino pod względem artystycznym, kulturalnym i narodowym". Początek o godz. 7·30. Bilety wcześniej w Księgarni Naukowej. Członkowskie i akademickie przy kasie od godz. 7 w dniu odczytu.

— **Wydział „Echa" lwowskiego** upraszа wszystkich byłych członków czynnych od założenia Towarzystwa poczawszy, o podanie obecnego adresu zamieszkania, celem zawiadomienia ich o programie obchodu 35-letniego jubileuszu „Echa" w dniu 5 grudnia b. r. „Echo" Lwów, gmach ni. Skarbka II. piętro.

— **Święto zwycięstwa.** W całej Francji obchodzono uroczyście święto zwycięstwa. W Paryżu odbyła się uroczystość ta pod przewodnictwem Milleranda. Koło Łuku Trjumfalnego zebrali się ministrowie i generałowie Jofre, Foch i Franchet de Esperay, liczni ambasadorowie, prezydent Izby Peret wielu członków parlamentu oraz liczne delegacje i stowarzyszenia inwalidów. Po odbyciu przeglądu wojsk Millerand stanął przed grobem nieznanego żołnierza, poczem na znak dany przez strzały armatnie wszyscy przez jedną minutę zachowali głębokie milczenie. Następnie odegrano marsyliankę i oddano salwę armatnią. Olbrzymie tłumy towarzyszyły delegacjom, wśród których znajdowało się wielu delegatów zagranicznych. Delegacje przeciągały przed grobem nieznanego żołnierza i składały wieńce. Po uroczystości prezydent Millerand wraz z ministrami wyjechał do Rotondes w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia dwóch pomników, wzniesionych w miejscu podpisania układu o zawieszeniu broni. W uroczystości tej wzięli również udział przedstawiciele Izby i Senatu, marszałkowie Francji z przedstawicielami armji belgijskiej i włoskiej, ambasadorowie Belgji, Stanów Zjednoczonych Angli Włoch i Hiszpanji. Mowy wygłosili Poincare, marszałek Haig, Foch, wreszcie Minister wojny Maginot. Admirał angielski Veymis otrzymał z rąk prezydenta republiki medal wojskowy. Na płycie kamiennej pomnika wyryte są następujące słowa: „Tutaj dnia 11 listopada 1918 padła zbrodnicza duma imperjum niemieckiego, zwyciężona przez wolne narody, które chciała ujarzmić". W powrocie z Rotondes prezydent republiki w towarzystwie Poincarego, marszałka Focha i Haiga zatrzymali się w Compiegne, gdzie odbyła się również uroczystość odsłonięcia pomnika na cześć zmarłych.

W Angiji obchodzono również uroczyście rocznicę zawieszenia broni. Król w towarzystwie księcia Walji i księcia Yorku oraz w asystencji wojsk lądowych i morskich, udali się na grób nieznanego żołnierza, gdzie wszyscy złożyli wieńce, poczem przez dwie minuty zachowali milczenie. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu narodowego angielskiego.

Z okazji uroczystego pogrzebu nieznanego żołnierza belgijskiego, przybył między innymi do Brukseli dnia 11 b. m. gen. dywizji Romer, jako przedstawiciel Naczelnego Wodza i armji polskiej. Gen. Romer wraz z adjutantem rotmistrzem Illińskim wziął udział w pochodzie i złożył wieniec o godłach narodowych polskich na grobie nieznanego żołnierza. Po uroczystości odbyło się przyjęcie u ministra wojny wieczorem zaś na dworze królewskim obiad dla przedstawicieli armji aljanckich. Król i królowa belgijska wyróżnili generała polskiego dłuższą rozmową, w czasie której rozpytywali o naszą armję, dając równocześnie wyraz przyjaznym uczuciom Belgji dla Polski.

— **Cofnięcie zezwoleń** na ładowanie przesyłek w przystankach osobowych. Z powodu podwyższenia z dniem 5 listopada b. r. taryfy towarowej, odwołane zostały wszystkie zezwolenia udzielone stronom na ładowanie przesyłek całowagonowych w przystankach osobowych, nie otwartych dla ogólnego ruchu towarowego, z wyjątkiem zezwoleń, w których dyrekcja kolejowa wyraźnie zaznaczyła, że obowiązują one i po podwyższeniu taryfy.

Interesenci winni więc obecnie wnieść nowe prośby do dyrekcji kolei państwowych, zaopatrzone stemplem na 200 Mk., o zezwolenie na ładowanie przesyłek towarowych w przystankach.

Zezwolenia udzielone na ładowanie na towarowej przestrzeni są i nadal ważne.

— **„Zdrojowiska polskie".** Polski Związek zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich urządza w dniu 8 i 9 grudnia b. r. we Lwowie w salach Izby handlowej i przemysłowej ogólnopolski zjazd zdrojowy, na którym omawiane będą najżywotniejsze kwestje i konieczności podniesienia zdrojowisk naszych do należytego poziomu. Na Zjazd ten zaproszeni zostali delegaci zainteresowanych władz rządowych i towarzystw.

Program Zjazdu obejmuje jako część najważniejsza szereg referatów, a to: 1. Stan zdrojowisk po sezonie 1922, a) w Małopolsce, b) w b. Kongresówce; c) w b. zaborze pruskim; 2. ustawa zdrojowa; 3. sprawa połączeń kolejowych do zdrojowisk, 4. ruch turystyczny i wydawnictwo Przewodnika po zdrojowiskach; 5. wydawnictwo własnego organu, 6 eksploatacja źródeł mineralnych w Polsce; 7. potrzebie budowy sanatorjów w zdrojowiskach.

Do wygłoszenia referatów uproszono najwybitniejszych uczonych i znawców naszych zdrojowisk. Bliższych informacji dotyczących Zjazdu udziela sekretarjat Związku zdrojowisk uzdrowisk i kąpielisk morskich we Lwowie, ul. Jagiellońska 20.

— **Zarządzenia w sprawie wagonów sypialnych.** Według zarządzenia Ministerstwa kolei żelaznych zawieszone zostało prawo podróżnego do nabywania dla siebie dwóch miejsc w wagonie sypialnym, t. j. osobnego przedziału z dwoma łóżkami dla jednej osoby. Ponadto zarządziło to Ministerstwo, że podróżny nabyć musi bilet na miejsce w wagonie sypialnym zawsze od stacji swego wyjazdu.

— **Aresztowanie bandytów we wschodniej Małopolsce.** W pow. tarnopolskim pochwycono bandę, złożoną z 13 ludzi, która, przekroczywszy granicę rosyjską, grasowała w okolicy. Wśród pochwyconych znajduje się dwóch komisarzy bolszewickich z Płoskirowa.

Donoszą również, że nad Zbruczem schwytano dwóch emigrantów galic., gdy w pełnem uzbrojeniu, zaopatrzeni w środki do podpalania, przekroczyli granicę koło Skały.

Przy aresztowanych znaleziono 100.000 Mk., które im dali bolszewicy na drogę.

Aresztowani przyznali się, że są ajentami Petluszewycza, wyekwipowanymi i uzbrojonymi przez władze bolszewickie w Płoskirowie i że wysłano ich w celu dokonania aktów sabotażu we wschodniej części Małopolski.

— **Wynagrodzenie za wykłady na kursach wakacyjnych.** Na mocy dodatkowego zezwolenia Skarbu Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło inspektorom szkolnym uzupełnić honorarjum, pobrane przez prelegentów na kursach wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych, uwzględniając pełny dodatek procentowy, obowiązujący w lipcu, względnie w sierpniu 1922 r.

Prelegenci, którzy dotychczas nie otrzymali zeczonego uzupełnienia, winni się zgłosić natychmiast bezpośrednio do odpowiednich inspektorów szkolnych.

— **Silne trzęsienie ziemi,** przypominające katastrofę w Messynie, nawiedziło Chile. W brzegi zostały spustoszone przez cofające się fale, zginęły setki ludzi, bardzo wiele domów leży w gruzach. W całym kraju stanęły zegary, pogasły latarnie. Połączenia telegraficzne przerwane. Trzęsienie trwało 2—3 minut.

— **Cmentarz nad Isonzo.** Smutną pamiątką walk zaciętych, staczanych tak długo nad Isonzo, jest olbrzymi cmentarz wojskowy w Sanct Elias, miejscowości położonej nad tą rzeką. Na ogromnem polu umarłych spoczywają zwłoki 25.000 żołnierzy. Każdy grób oznaczony jest krzyżem z tablicą, wymalowaną prozą lub wierszem imię, nazwisko i datę śmierci żołnierza.

Ruch służbowy.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zamianował Kazimierza Bielińskiego referentem, a

Marjana Fedorowskiego pomocnikiem referenta w Lwowskiej Izbie Okręgowej Kontroli.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Ta, która przeszła bez śladu" (50 proc. zniżki). — Jutro, we wtorek „Opowieści Hoffmana", opera w 3 aktach Offenbacha.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 3).

Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek „Księga Hioba", komedja Winawera.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek z powodu generalnej próby teatr zamknięty. — Jutro we wtorek „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego (premiera).

„Japonka", nowa operetka, której premiera odbędzie się w Teatrze Nowości jutro, we wtorek, zdobyła już sobie taki rozgłos, że mnóstwo ludzi zgłasza się z zamówieniami. W operetce tej, prócz tańców japońskich układu baletmistrza Ciesielskiego występować będą znakomici N. Kirsanowa i A. Fortunato. Obok nowych dekoracji i kostjumów, czeka publiczność nowe efekty świetlne.

Głośna krotochwila A. Siedleckiego „Sublokatorki" ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów w Teatrze Małym we środę. Reżyseruje dyr. Czarnowski. W sztuce, prócz ról kobiecych, są świetne typy męskie, a cała akcja odznacza się barwnością, weselą i słonecznym nastrojem.

Z muzyki. Drugi poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. w niedzielę, 19 b. m. o godz. 12 w południe. W programie Schumann. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

Wyrok śmierci na bandytów.

W sobotę zapadł wyrok sądu doraźnego w Czortkowie nad bandą bolszewicko-ukraińską, która grasowała w powiecie zaleszczyckim, przyczem zamordowała dyrektora szkoły Berezowskiego, Rusina, kandydata na posła do Sejmu. Na czele tej bandy, składającej się z 12 osób, stał Stefan Melnyczuk; student 8 kl. gimnazjalnej w Kołomyji, syn dróżnika kolejowego, oraz Piotr Szeremeta, były oficer 4 brygady ukraińskich strzelców, zwany „Czerwenyj".

Melnyczuk i Szeremeta zostali zasądzeni na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Senyk Michał, Pańków Andrzej i Sergij Iwan, zasądzeni na karę sześcioletniego więzienia, obostrzonego postem i twardem łożem. Na karę pięcioletniego więzienia zasądzeni: Zahorodnyj Sydor, Afanasiuk Jarosław (pseudonim „Hajduk") i Łukacz Iwan.

Ks. Dmyterko Michał, paroch z Myszkowa, został uwolniony.

Obrońcy zasądzonych Melnyczuka i Szeremety odnieśli się telefonicznie do Warszawy z prośbą o ułaskawienie obu bandytów. Gdy jednak na czas nie nadeszła odpowiedź, Melnyczuk i Szeremeta o godz. 4 po poł. zostali rozstrzelani.

Sądowi doraźnemu przewodniczył st. radca Röhr, oskarżał prokurator Jagodziński, oskarżonych broniło 9 adwokatów ukraińskich z Czortkowa, Tarnopola i Zaleszczyk, oraz dr. Starosolski ze Lwowa.

Okrucieństwa ukraińskiego majora.

W sali sądowej toczy się przed ławą sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Włodzimierzowi Federowiczowi, byłemu pułkownikowi wojsk ukr. Jest on oskarżony o zbrodnię morderstwa, gwałtu publicznego i współwinę w kradzieży. W skład trybunału, któremu przewodniczy radca Angielski, wchodzą radcy Socha i Młynarski. Oskarża prokurator dr. Paklikowski, broni adw. dr. Lew Hankiewicz.

Wedle aktu oskarżenia obwiniony Federowicz w r. 1918 był przy wojsku austrjackiem majorem w 1 pułku ułanów w Kluczach obok Olkusza. Już wtedy okazywał on nienawiść żołnierzom narodowości polskiej, a w szczególności legjonistom. Zdzierał z nich odznaki i sam na nich wymierzał kary, t. zw. „Anbinden". Namawiał ułanów do dezercji, podpaleń i rabunków, wskutek czego Państwo Polskie poniosło wielkie szkody.

W listopadzie 1918 r. Federowicz przeszedł do wojska ukraińskiego, przy którem również był majorem. On to w Mikulińcach w dworze hr. Rejowej, w którym broniło się 750 ułanów narodowości polskiej, po złożeniu przez nich broni, rozkazał w podstępny sposób rozstrzelać Polaków, zakłuć bagnetami podp. Hajata i obdzierać jeńców z ubrań, a nadto rabować okoliczne domy. On to bezpodstawnie aresztował ks. Ludwika Weissa i ks. Franciszka Dorożyńskiego, Władysława Teleżyńskiego, Józefę hr. Rejową i jej córkę Marję, Wład. Żychowicza i Wład. Blaszkę. Bił po twarzy rannych oficerów, lżył w ordynarny sposób sanitarjuszki, a rannego por. Mieleckiego, który stanął w obronie kobiet, kazał rozstrzelać. Jeńców zaś kazał odstawić do Tarnopola, a gdy ci przebywali w ciasnych celach, rzekł do nich: „Musicie zdechnąć z głodu, bo wszy was tak prędko nie zagryzą."

Federowicz w wykrętny sposób nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów. Natomiast świadkowie Władysław Wichman, Marceli Kubalski, Roman Bobiński i Antoni Piwarski, oficerowie, generał Czesław Rybiński, kapitan Marceli Ślusarczyk, pułkownik Józef Wilczyński i Leon Sielecki z drobnymi szczegółami pod przysięgą opowiadali o różnego rodzaju znęcaniu się Federowicza na żołnierzach i ludności.

W sobotę zeznawali świadkowie: ks. Weiss, ks. Dorożyński, Stachowicz, St. Stanisławski, Wojciech Misiewicz, Teleżyński, rotmistrz Jakubowski, Stefan Zabielski, Antoni Szewczyszyn, Andrzej Zubrzycki, Wł. Blaszke, Zaruszewski, Kazimiera Padligowa, Józef i Jan Kogut. Wszyscy ci świadkowie potwierdzili zarzuty, podniesione w akcie oskarżenia przeciw Federowiczowi, przyczem szczegółowo opisywali okrucieństwa oskarżonego.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

TELEGRAMY.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA SEJMU.

Warszawa. (AW.) Między prezydjum Rady Ministrów, kancelarją cywilną Naczelnika Państwa i protokolem dyplomatycznym Ministerstwa spraw zagr. odbywają się narady w sprawie ustalenia programu uroczystości w dzień otwarcia Sejmu i Senatu.

ZMIANA CENY OBLIGACJI 8% POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Warszawa. (PAT.) 11/11. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 11. bm. została zmieniona od dnia 13. listopada br. cena emisji obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjmuje się cenę złotego polskiego na 1.800 mk. pol., co wynosi za obligację 10.000 mkp. 10 zł. pol. — 28.000 mkp., za obligację o wartości nominalnej 50.000 mkp., 50 zł. p. — 140.000 mkp. Zmiana ceny emisji obligacji pożyczki złotej została podana placówkom do wiadomości zapomocą okólnika telegraficznego i powinna być przez placówki pobierana tak na podstawie tego telegramu, jak i na podstawie komunikatu prasowego.

NADUŻYCIA WYBORCZE.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" donosi z Łucka, że komisja śledcza, która przybyła tu w sprawie zbadania nieprawidłowości zaszłych podczas wyborów do Sejmu odbyła konferencję z wyborczą komisją okręgową, przedstawicielem Województwa i Starostw na podstawie dokumentów ustaliła cały szereg rażących nadużyć.

ODZNACZENIE WILSONA.

Nowy Jork. 11. XI. (PAT.) We czwartek, polski charge d'affaires p. Kwapiszewski, wręczył b. prezydentowi Wilsonowi Order Orła Białego. Wilson mimo choroby, zaprosił p. Kwapiszewskiego do siebie i miał z nim dłuższą rozmowę, w czasie której między innymi oświadczył, że uważa odznaczenie polskie za najwyższy dla siebie honor, oraz że żywi dla Polski jak najlepsze i jak najszczersze życzenia.

ROKOWANIA MIĘDZY ROBOTNIKAMI I PRACODAWCAMI.

Katowice. (PAT.) 11/11. Po południu odbyła się w gmachu Województwa pod przewodnictwem wicewojewody Żurawskiego konferencja przedstawicieli Związku pracodawców i przedstawicieli kartelu Związku robotników, przy udziale przedstawicieli władz Województwa i Starostwa górniczego, w sprawie sytuacji gospodarczej i spadku waluty, co spowodowało wzmożenie się drożyzny. W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg konferencji. Obie strony zgodziły się, że o ile nie dojdzie do porozumienia, rozstrzygnie sąd rozjemczy.

Z KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Berlin. 11. XI. (PAT.) Przewodniczący komisji odszkodowań oświadczył wobec berlińskiego przedstawiciela Havasa, co następuje: Powrót komisji odszkodowań do Berlina był rzeczą konieczną. Celem przybycia komisji nie było rozstrzygnięcie kwestji na miejscu, lecz zbadanie jej i przygotowanie do rozstrzygnięcia. Dowiedzieliśmy się o położeniu w Niemczech wiele nowego. Jednakże mimo usiłowań, nie udało się komisji uzyskać od rządu niemieckiego takich propozycji, jakich mogła się słusznie spodziewać. Dążność do uchylenia się przed odpowiedzialnością jest w Niemczech tak samo wielka, jak ucieczka kapitałów za granicę. Propozycje niemieckie w sprawie stabilizacji marki niemieckiej nie odpowiadają temu, co nam obiecywano.

Berlin. 11. XI. (PAT.) Dziś przed południem komisja parlamentarna dla spraw zagranicznych obradowała nad przebiegiem rokowań z komisją odszkodowań. Na początku posiedzenia kanclerz Rzeszy mówił o przebiegu narad z komisją i położeniu politycznem, oraz podał do wiadomości treść oświadczenia rządowego, które będzie przedłożone na wtorkowem posiedzeniu parlamentu. Następnie zabierali głos przedstawiciele różnych partji. Socjalista Müller atakował ostro Stinnesa.

NOWA PARTJA SŁOWACKA.

Praga. 11. XI. (PAT.) Według doniesień „Tribuny", przystępuje b. min. dla Słowacji dr. Schrobar do utworzenia nowej słowackiej partji politycznej pod nazwą „Słowacka partja narodowa pracy". B. min. Micura oświadczył, że gotów jest wstąpić do nowej partji.

PRZED ZMIANĄ GABINETU W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) 11/11. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie rządu Rzeszy z przedstawicielami partji, na którem zastanawiano się nad zasadami, na podstawie których ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu. Jak słychać, poda się do dymisji nie część gabinetu, lecz cały gabinet. Prawdopodobnie prezydent Rzeszy powierzy ponownie utworzenie gabinetu drowi Wirthowi.

CURZON—POINCARE.

Paryż. (PAT.) 12/11. Curzon zwrócił się do Poincarego z propozycją odbycia narady przed konferencją w Lozannie. Poincare zgodził się na propozycję Curzona, wobec czego spotkanie nastąpi w najbliższą niedzielę w Paryżu albo w Lozannie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 13 listopada połd. 12·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	1 60	2.10—2 25
Franki francuskie	1910	000 00—000
Franki szwajcar.	2844	0000·00
Funty szterlingi	70.450	00 00—00·00
Koronyniem.-aust.	00·00—00·00	19 00—24·00
Wiedeń	00 00—00 00	22 0—24 00
Korony czeskie	480 00—000 00	500·00—510 00
Praga, wypłata	000·00—000 00	500·00—510·0
Dolary ameryk.	15642—15800	16000—16200
Dolary kandyj.	15642—15800	16000—16200
Zurych Marki pol.	3 75—0 00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—·000
Liry	671 00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000 00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	1·95—2·15

Tendencja w dolarach i na akcje przemysłowe bardzo silna.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 132/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzyniec Kuroś rodem w Borowej syn Michała i Zofji Kuroś urodzony dnia 18. lipca 1881 r. powołany na wiosnę 1915 r. do służby wojskowej przy 31. p. obrony kraj. został wysłany na wiosnę 1917 r. na front włoski, gdzie z końcem roku 1917 bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Agnieszki Kuroś postępowania celem uznania za zmarłego — zaginionego. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Jonaszowi Schiffeerowi adwokatowi w Tarnowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wawrzyńca Kurosia wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17. września 1922. 10237 1—3

T. IV. 112/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Sobczyk z Sękowy syn Wincentego i Zofji urodzony 22. grudnia 1886 wyjechał 11. listopada 1914 jako żołnierz na wojnę i od tego czasu zaginął nie dając do dnia dzisiejszego żadnej o sobie wiadomości. Gdy zatem można przyjąć Stefan Sobczyk zmarł zarządza się na wniosek Zofji Sobczykowej postępowanie celem uznania Stefana Sobczyka za zmarłego i małżeństwa jego z Zofją z Hołdów za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 1. listopada 1922. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24. kwietnia 1922. 10429

T. 10/22. W Edykcie Sądu okręgowego w Stanisławowie z dnia 29. maja 1922 T. 10/22/4 ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 3 października 1922 Nr. 216 umieszczono nazwisk Nykoła Faduszko opiewać ma właściwie Nykoła Fediuszka. Czasokres edyktalny upływa po 3 miesiącach od dnia pierwszego ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28. października 1922. 9031

T. IV. 188/22/. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Antoni Zajęck[illegible], syn Antoniego i Marji, urodzony dnia 11 czerwca 1887. r. w Wiosiennicy powiat Oświęcim i tam zamieszkały, wyrobnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56. i 100. p. piech. b. armji au[illegible]tr.-węg., ostatnią wiadomość dał o sobie z placu bo[illegible]u dnia 12. czerwca 1918. r. poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. i z § 112. k. c. zarządza się na wniosek żony jego Rozalji Zajęckiej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 11. listopada 1912. zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie ażeby o zaginionym udzielano wiadomości Sądowi lub Drowi Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Antoniego Zajęckiego — o ile żyje — wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. — Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV

Wadowice, dnia 9. września 1922. 10165

T. V. 140 22 3. Józef Szajnar, urodzony 1892. r. w Woli Bliższej powiat Łańcut, syn Antoniego i Marjanny, powołany w październiku 1913. r. do służby wojskowej, w czasie wybuchu wojny, przydzielony do austr. 37. pułku 10. komp. Nr. 52. w Cieszynie, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i tam dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd napisał do rodziny ostatnią kartkę datowaną 9. marca 1916 r. poczem ślad z nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się na prośbę Zofji Rybakowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. — Józefa Szajnara wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 30. czerwca 1922. 10346

T. 167/22/4. Edykt. Eustachy Semków, syn Jura i Eudokji, urodzony 24. lipca 1883. r. w Swarzyczowie i tamże ostatnio zamieszkały, powołany w 1914. roku do służby wojsk. austr. — wedle zapisu żony i zeznań Petra Semczaka — udział w 18. ofensywie na froncie włoskim nad Piawą we wrześniu 1918. r. miał tam zaginąć. Gdy od powyższego czasu wszel ki ślad o życiu jego zaginął, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się przeto na prośbę jego siostry Justyny Tarczyn postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Fruchtmannowi w Stryju, wiadomości o powyż wymienionym. Eustachego Semkowa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16. października 1922. 9951

T. 94 22. Iwan Juleiko, syn Tomasza, urodzony w Trościańcu 4. lutego 1891. r. jako żołnierz, dostał się do niewoli rosyjskiej i od 1916 r. słuch o nim zaginął. Wobec tego, iż jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Juleiko postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo Drowi Emilowi Morgensternowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomość o zaginionym. — Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 14. października 1922. 10383

T. VI. 281/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Grzebieniarz, rolnik, z Jadowników powiat Brzesko, urodzony tamże 1879. r. przydzielony 1914. r. do 56. pułku piech., nie daje znaku życia od 1916. r. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Marji Grzebieniarzowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Franciszkowi Barclowi, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Stanisława Grzebieniarza wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923. roku Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 26. września 1922. 10[illegible]85

T. VI. 95/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Wach, ogniomistrz dywizji ciężkich haubic Nr. 2. z Krakowa, urodzony 1878 roku w Sobiecinie powiat Jarosław, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. wdraża się na prośbę Marji Wachowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Teofilowi Więcławowi, adwokatowi w Krakowie, wiadomości o zaginionym. Jana Wacha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22. września 1922. 10320

T. 458/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Iwanusa, syn Tomka, urodzony 4. października 1840 r. w Hulczu i tam ostatnio zamieszkały, wyjechał w r. 1915. razem z cofającą się armją rosyjską do Rosji i tam, wedle przeprowadzonych dochodzeń, w miejscowości Protowha w sierpniu 1915. roku zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Iwana Iwanusów postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 30. października 1922. r. udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Dr. Gwozdeckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, dnia 24. lipca 1922. 10248

T. 443 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Bryk vel Musiał, syn Stefana, urodzony 5. października 1883. r. w Dererwal ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach na froncie włoskim skąd ostatnio w maju 1916. r. pisał, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2 ust. cyw., wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Maruni Szeremet wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi M. Buberowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. marca 1923. r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1922. 10[illegible]2

T. 353 22 4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacek Sysak, syn Józefa, urodzony 4. grudnia 1883. r. w Ceperowie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, brał udział w 8. ofensywie włoskiej i w czasie tych walk w połowie października 1916. r. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marunki Sysak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 21. maja 1912. r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Romanowi Aleksandrowiczowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. stycznia 1923 r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. lipca 1922. 10245

T. 286/21/10. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Odnośnie do edyktu z dnia 17. września 1921. r. l. p. 4. ogłoszonego w „Gazecie lwowskiej" dnia 18. stycznia 1922. roku Nr. 14. na wniosek Marji Pawłyk wdraża się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 9. czerwca 1914. r. między Michałem Pawłykiem a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. Drowi Maks. Bardachowi, we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. marca 1923. r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1922 1003[illegible]

T. 465/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kult syn Bazylego urodzony 14 grudnia 1885 w Złotomyji, ostatnio tamże zamieszkały w Starem siole brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od sierpnia 1914 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Fedusewicz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Józefowi Kobrzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lutego 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1922. 10051

T. 32/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci, Krystyna ur. Demczuk zam. Tymoszczuk córka Olexy i Katarzyny ur. 26 listopada 1861 w Horodowicach i tam ostatnio zamieszkała w r. 1915 wyjechała do Rosji i tam we wsi Dur ków powiat Kiersanski gub. pędzińska zmarła na tyfus brzuszny w r. 1916 okoliczność tę stwierdzają zaprzysiężeni świadkowie Hryć Własiuk, Ignacy Własiuk i Semko Własiuk. Wobec tego na wniosek Ireny Tymoszczuk wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 13 września 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym względnie adw. Drowi Józefowi Katzowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 13 czerwca 1922. 100[illegible]9

T. IV. 201 21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Rodak syn Józefa i Marjanny z Tomaszków urodzony dnia 13 grudnia 1873 w Łękawicy powiat Żywiec i tam zamieszkały robotnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. obrony krajowej b. armji austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie 9 kwietnia 1917 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Marjanny Rodakowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Rodaka o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 września 1922. 10171

T. 339/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Kozak syn Iwana i Marii ur 25 kwietnia 1891 w suchej woli ostatnio tamże zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 90 pp. w walkach na froncie rosyjskim ostatnio 7 czerwca 1916 pod Łuckiem i od tego czasu słuch i ślad o nim zaginął gdyż miał zostać przebity przy szturmie na pozycje rosyjskie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. cyw., wzgl. ust. z 31 marca 1918. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Kozak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14 lutego 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Zygmuntowi Schwetterowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem,

o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1922. 10218

T. 129 22/3. Onufry Stus urodzony 24. czerwca 1873 w Podkwie małej syn Tryfona powołany w pierwszych dniach mobilizacji w roku 1914 do austrjackiej służby wojennej dotychczas nie powrócił i żadnej wiadomości o sobie nie dał, co stwierdza poświadczenie Zwierzchności gminy Gaje smoleńskie. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Rozalii Stus wdraża się postępowanie celem uznania Onufrego Stus za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości lub kuratorowi adw. Dr. Borteinowi w Złoczowie. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 5. sierpnia 1922. 9955

T. 329/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Katarzyna Nakoneczna, córka Pyłypa ur. 3/1. 1882 w Batiatyczach ostatnio tam zamieszkała wedle przeprowadzonych dochodzeń wydaliła się w roku 1906 w niewiadomym kierunku i dotąd nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. uc. Wobec tego na wniosek Iwana Marczyszyna wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionej należy udzielić Sądowi albo adw. Dr Zdzisławowi Sulkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej. Zaginioną wzywa się aby się jawiła przed sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1923 względnie w rok od dnia ogłoszenia w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 24. sierpnia 1921. 10093

T. IV. 216/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Kuśnierz, syn Józefa i Reginy z Bigunów urodzony dnia 11. kwietnia 1876 w Szarem powiat Żywiec zamieszkały w Niedźwiedzi, rolnik odszedł z początkiem sierpnia 1914 na wojnę światową jako żołnierz 16 p. obrony kraj. b. armji austro-węgierskiej, napisał w sierpniu tegoż roku jeden jedyny list do żony, poczem ślad o nim zaginał. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. N. 128 dz. p. p. zarządza się na wniosek żony jego Pauliny Kuśnierzowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Wojciecha Kuśnierza o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 26. września 1922 r. 10172

T. IV. 203/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Andrzej Jenkner, syn Andrzeja i Marjanny urodzony dnia 28. kwietnia 1883 w Lipniku i tamże zamieszkały, robotnik fabryczny biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 77 p. p. b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie w maju 1915 z niewoli rosyjskiej. Wówczas doniósł, że jest ciężko chory i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 roku Nr 128 dz. p. p. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Marji Jenknerowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 12. lutego 1911 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. W. Klugerowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Andrzeja Jenknera o ile żyje, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. czerwca 1922 r. 10.174

T. 146/22/3. Edykt. Iwan Zazuja urodzony dnia 5. lutego 1883 w Korsowie syn Grzegorza w roku 1914 powołany do austrjackiej służby wojennej przy 80 p. p. a po rozpadnięciu się Austrji wzięty do wojska ukraińskiego dotychczas nie powrócił do domu co stwierdza poświadczenie Urzędu gminy Korsów. Świadek Iwan Tabiński zaprzysiężony zeznał iż razem z zaginionym walczył przeciw bolszewikom, że podczas odwrotu z pod Berdyczowa przed świętami Wielkanocnemi w roku 1919 zaginiony został zabity pod wsią Żydiwka i tegoż samego dnia pogrzebany w Słobódce. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Tekli Bołyk zam. Zazula wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Iwana Zazuli. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Moszyńskiemu adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. sierpnia 1922. 9958

T. IV. 133/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jan Targosz, syn Wojciecha i Agnieszki urodzony dnia 13. lutego 1883 w Przykach pow. Wadowice zamieszkały w Krzeszowie biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 8 p. p. b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie 22. sierpnia 1914 i odtąd o życiu jego niema żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 r. 128 Dzpp. i § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Anny Targoszowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 14. lutego 1911 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. W. Klugerowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Jana Targosza o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. lipca 1922. 10 164

SPADKI.

A. 877/29/8. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Docia z Waligórskich Tarnowiecka ze Słobódki Polnej zmarła dnia 26. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Tarnowieckiego Nykoły, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się aby, w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Teodora Bojczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 29. września 1922. 10273 1—3

A. 55/21/9. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Stefan Bedziuk Fedora zmarł dnia 2. stycznia 1920 w Gwoździcu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Bedziuka Stefana, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Lesia Palija.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 1. lipca 1922. 10274 1—3

A. 109/21/8. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Onufry Ostapczuk Semena zmarł dnia 21. listopada 1920 w Gwoździcu Małym. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Semena Ostapczuka i Michała Ostapczuka, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionych dla nieobecnych kuratorów Marji Ostapczuk i Wasyla Tkaczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 29. września 1922. 10275 —3

A. 690/21/10. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Katarzyna z Michajluków 2-o Pawluk zmarła dnia 12. listopada 1918 w Rosochaczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Annę z Nikipańczuków Nikipańczuk i Michała Nikipańczuka Petra, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowianych dla nieobecnych kuratorów p. Paraski Pawluk i Hafiji Nikipańczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. maja 1922. 10281 1—3

A. 524/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Anna Ostapczuk Dmytra z Gwoździca Małego zmarła dnia 25. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Ostapczuka, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Paraski Ostapczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 23. lutego 1922. 10276 1—3

A. 588/21/10. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Wasyl Michajluk Michała z Podhajczyk zmarł dnia 20. listopada 1920. Ostatnie rozporządzenia znaleziono. Mikołaja i Stefana Michajluków Wasyla, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Pawliny Michajluk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 28. lutego 1922. 10277

A. 660/21/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Fedor Marusyk Iwana zmarł dnia 15. stycznia 1921 w Sorokach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Dmytra Marusyka Fedora, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców — którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Iwana Marusyka Fedora.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12. kwietnia 1922 10278 1—3

A. 629/21/7. Wezwanie. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Marja z Kostiuków Iwaniczuk, zmarła dnia 3. kwietnia 1922 w Rosochaczu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Ilka Iwaniczuka Dmytra, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Marji Iwaniczuk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12. kwietnia 1922. 10279 1—3

A. 665/21/7. Edykt. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że Józef Grabowski Grzegorza z Kułaczkowiec zmarł dnia 27. sierpnia 1921. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Rudolfa, Natalję, Helenę, Emilję i Michała Grabowskich, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Mikołaja Jaworskiego.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 10 marca 1922 10280 1—3

A. 25/22/7. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu, ogłasza, że Marja z Ułdudiaków Kołtyk zmarła dnia 24 stycznia 1922 w Bełeńcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Jurka Kołtyka Nykoły, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Anny Kołtyk.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. maja 1922. 10282 1—3

KURATELE.

L. 4/22/4. Edykt. Sąd powiatowy w Gwoździcu postanowił ubezwłasnowolnionego uchwałą z 3. listopada 1913. P. 172/13 z powodu choroby umysłowej Andrija Oleksiuka Hrycia lat 53 rolnika z Rosochacza uwłasnowolnić.

Sąd powiatowy.
Gwoździec, dnia 28. sierpnia 1922. 10272 1—3

L. V. 2/22/9. Uchwała podpisanego Sądu z dnia 12. lipca 1922 L. V. 2/22/8 pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej Justynę Balicką żonę funkcjonarjusza kolejowego w Chodorowie. Kuratorem ustanowiono Teodora Balickiego funkcjonarjusza kolejowego w Chodorowie.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 25. października 1922. 10271

L. V. 6/21. Ogłoszenie o nieuwłasnowolnieniu. Uchwałą powiatowego Sądu w Skolem z dnia 29. kwietnia 1921 L. V. 6/21/3 został Iwan Dronyszyniec syn Dmytra z Rożanki Wyżnej z powodu nieudolności umysłu częściowo pozbawiony własnowolności. Doradcą jego ustanowiono Petra Susłyńca syna Pawła z Rożanki Wyżnej.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, dnia 29. kwietnia 1921. 10404

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

C. I. 428/22/1. Edykt. Przeciw Dmytrowi Kowalowi z Cykowa niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego Sądu przez Jana i Parankę Sałamachów z Cykowa pozew o własność i oddanie połowy realności wlkl. 341 gm. Cyków. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5. grudnia 1922 godzina 9 rano, biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się P. Dra Schönwettera adwokata w Niżankowicach kuratorem, który zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi i pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 10. października 1922. 10283 1—3

C. II. 1017/22. Edykt. Strona powodowa Mikołaj Kowalczuk z Turzego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi Kowalczukowi o zniesienie współwłasności do L. czynn. C. III 1017/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. grudnia 1922 godz. 9 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 47, sala rozpraw II p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Lahrmana kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 24. września 1922. 10407

C. III. 660/22. Edykt. Strona powodowa Grzegorz Kotecki z Topolnicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Jaworskiemu o 40 dolarów do L. czynn. C. III. 660/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28. grudnia 1922 godz. 9. przed połud. w tym Sądzie, biuro Nr. 47, sala rozpraw II, p.

Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Raucha kuratorem. który ją będzie zastępował an jej koszt i iebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 24. października 1922. 10406

C. III. 1211/22/1. Edykt. Strona powodowa Piotr Popiel ze Strzelbic wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Eufrodzynie z Popielów Chrystan i Katarzynie z Popielów Kosacz o 720 dolarów do L. czynn. C. III. 1211/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. grudnia 1922 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 47. sala rozpraw II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem dla nich adwokata Dra Zygmunta Raucha, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 1. listopada 1922. 10405

C. I. 422/22. Edykt. Przeciw Julianowi Handel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został przez Chrystiano Handel i tow. pozew o uznanie własności i na podstawie tego pozwu wyznaczono audiencję na 2. grudnia 1922 godz. 9 a kuratorem ustanowiono adwokata Dra Bunda w Gródku Jagiellońskim.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Gródek Jagiellonski, dnia 20. września 1922 10403

Cg. I. a. 556/21/1. Edykt. Przeciw Wojciechowi i Pawłowi Wnękom których miejsce obytu jest nieznane. wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Stanisława Wnęka pozew o uznanie działu fizycznego realności lwh. 9 ks. gr. Lipnica Dolna i zezwolenie na intabulację. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 6. listoada 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Wojciecha i Pawła Wnęków ustanawia się Pana Dra Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastepyać bedzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują..

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 10. października 1922. 10381

N. 62/22. Ogłoszenie. Antoni Zyblikiewicz, masarz z Podbuża zasadzony został za przekroczenie art. 19. ust. o lichwe popełnione 19. stycznia br. przez żadanie za mieso wieprzowe cen oczywiście nadmiernych, na kare aresztu przez 14 dni z zamianą na grzywnę 21000 Mkp. i 7.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Podbuż, dnia 22. lipca 1922. 10380

U. 250/22/3. Ogłoszenie. Feige Taube Reichmann w Bełzie skazano za pobieranie nadmiernych cen za tytoń na grzywnę w kwocie 3.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Bełz, dnia 7. czerwca 1922. 10402

AMORTYZACJE.

T. 373/22. Na wniosek Marji Janoszczak Kamionka ad Rymanów podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskadwczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 32 dni od ogłoszenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Czek wystawiony przez Amerikan Express Bank P. A. Philadelphia 2. sierpnia 1922 Nr. 2,598.316 na 395 dolarów amerykańskich na imie Marji Janoszczak opiewający.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 8. listopada 1922. 10400

T. 89/22. Zarządzenie umorzenia Na wniosek Włodzimierza Wołoszczuka w Starym Kosowie wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionych dwóch certyfikatów polskiej pożyczki dolarowej z roku 1920 --- po 100 dolarów oznaczonych M B. O. O. 4717 B. O. O. 4716 z talonem i kuponami na przeciąg 19½ lat na 6% w dolarach z których ostatnio płatną 1939 kwotę pożyczona lub 1940. Wzywa się posiadacza, aby certyfikaty powyższe w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożyli Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi bo inaczej po upływie czasokresu uznałby Sąd ten kwit zastawniczy za umorzony.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5. lipca 1922. 10366

T. 879/21/15. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Janiny Dobrowolskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z — bez odnośnymi (ych)) kuponami (ów), które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacz tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu — lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 1) 4%. 56 l. listy zast. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 21986 z ostatnim kuponem płatnym 30. czerwca 1929. S. IV. Nr. 20783, Nr. 20784 z ostatnimi kuponami płatnymi 30. czerwca 1930. S. IV. Nr. 6813 z ostatnim kuponem płatnym 30. czerwca 1929 i S. IV. Nr. 6868 z ostatnim kuponem płatnym 30 czerwca 1929 i S. IV. Nr. 16863 z ostatnim kuponem płatnym 31. grudnia 1922. — 2) 4 i pół proc. listy zastawne Banku krajowego we Lwowie S. IV. Nr. 9603 z ostatnim kuponem płatnym 30. czerwca 1937. S. III. Nr. 12073, z ost. kup. płatnym 30. czerwca 1928; 4% listy zastawne tegoż Banku S. H. Nr. 11027. 1468 z ostatnim kuponem płatnym 30. czerwca 1933 S. I. Nr. 931. z ost. kup. pł. 30. czerwca 1929. — 3) 4% listy zastawne akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie S. A. Nr. 3307 i Nr. 7684. S. C. Nr 79 których ostatnie kupony są płatne 1. maja 1933.

Sąd okregowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 4. października 1922. 1025

FIRMY.

Firm. 946/22. Oddz. C. III. 52. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Alba Spółka dla przetworów chemicznych z ograniczoną poręką. Zakład główny z tak samo brzmiącym zakładem filjalnym we Lwowie. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia S. lipca 1922 L. R. 18010 zmieniono artyk. z kontraktu spółki przez rozszerzenie zakresu działania spółki także na wytwarzanie i handel towarów męskich i damskich. i Zawiadowcę Alfonsa Kobylińskiego wykreślono — w jego miejsce zamianowano zawiadowcą inż. Aleksanda Wołkowicza w Żółkwi zamieszkałego. Prokure udzielono: Leonowi Haltstockowi i Zygmuntowi Gerberowi we Lwowie zamieszkałym. — Przyjmuje się do wiadomości ustąpienie udziału przez Alfonsa Kobylińskiego na zecz Emanuela Blumenfelda oraz części udziału tego ostatniego na rzecz Aleksandra Wołkowicza i Leona Haltstocka. Dzień wpisu 19. sierpnia 1922

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1922. 99

Firm. 1188/22. Stow. IV. 56. Wykreślenie firmy. Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono: Brzmienie firmy: Chrześcijańskie Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Krakowie stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką. Wskutek ukończenia czynności likwidatorów. Dzień wpisu 30. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 25. września 1922. 9919

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiałbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.